

Chcą poszerzyć obowiązkowe szczepienia o dorosłych

15 marca 2019

– Chcemy zmodyfikować obecny rytm szczepień i naszą uwagę skierować na osoby powyżej 40. roku życia i w podeszłym wieku – zapowiada Zbigniew Król, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia. Ze względu na rosnący odsetek nieszczepionych dzieci pojawia się coraz więcej ognisk zachorowań na choroby zakaźne. Narażone na nie są nie tylko dzieci, lecz także dorośli. Niektóre szczepienia należy powtarzać, a inne wykonać pierwszy raz, jeśli ze względu na harmonogram szczepień nie udało się ich przeprowadzić w dzieciństwie. Nowy kalendarz szczepień mógłby obowiązywać już od 2020 roku.

– Chcemy kalendarzem szczepień zmodyfikować obecny rytm szczepień, począwszy od momentu urodzenia, doby po urodzeniu, do okresu niemowlęcego. Ale kalendarz szczepień musi również zawierać to, co w tej chwili coraz częściej doskwiera społeczeństwu. Z perspektywy zdrowia publicznego bardziej powinniśmy nasze radary również przestawić na osoby powyżej 40. roku życia czy nawet osoby w wieku podeszłym i w kalendarzu szczepień też powinny być określone odniesienia do potrzeb tych grup – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Zbigniew Król, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Obecnie osoby dorosłe nie są objęte programem obowiązkowych szczepień. Nie oznacza to jednak, że nie powinni się szczepić, zwłaszcza że w przypadku chorób zakaźnych są znacznie bardziej narażeni na powikłania niż dzieci. W przypadku części chorób obniża się odporność nabyta w wyniku szczepienia, dotyczy to np. błonicy, tężca czy krztuśca. Szczepionka na odrę jest obowiązkowa od 1975 roku, a do 1991 roku podawano tylko jedną dawkę. Osoby urodzone wcześniej mogą nie być odporne na tę chorobę. Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego podaje, że

obecnie ok. 5 proc. dzieci zaszczepionych jedną dawką szczepionki przeciw odrze lub szczepionki MMR (przeciw odrze, śwince i różyczce) nie wytwarza odporności na tę chorobę.

– Myślimy o młodych dorosłych, którzy są według nas bardzo mocno narażeni na odrę. Osoby urodzone przed połową lat 1990. miały tylko jedno szczepienie, a te, które się urodziły już w latach 1970., nie miały nawet tego. Ze względu na ogniska choroby, które obserwujemy w różnych krajach, powinniśmy na ten temat przeprowadzić debatę z gronem ekspertów – mówi Zbigniew Król.

Z danych PZH wynika, że w Regionie Europejskim WHO w 2018 roku odnotowano trzykrotnie więcej zachorowań na odrę w porównaniu do 2017 roku i piętnastokrotnie więcej w porównaniu do 2016 roku. Zdecydowana większość chorych nie była zaszczepiona. W Polsce każdego roku występuje od 100 do 300 zachorowań.

– Chcemy jeszcze w tym roku zmodyfikować kalendarz szczepień, zarówno w tych szczepieniach obowiązkowych, jak i szczepieniach zalecanych dla osób dorosłych. Na pewno będzie się to wiązało z wprowadzeniem nowoczesnych szczepionek, multiwalentnych, które są jeszcze bardziej bezpieczne, były też rozważane najnowsze technologie oparte o badania genetyczne – wskazuje podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Resort zdrowia wspólnie z Głównym Inspektoratem Sanitarnym chcą wprowadzić szczepionki przeciwko krztuścowi dla osób w wieku 19 lat, a szczepienia przeciwko różyczce miałyby być obowiązkowe dla młodych mężczyzn, aby całkowicie wyeliminować przypadki różyczki wrodzonej. Planowane jest też wprowadzenie dla wszystkich szczepień przeciwko ospie wietrznej. Osoby z chorobami sercowo-naczyniowymi mają być szczepione na grypę, rozszerzone mogłyby zostać szczepionki przeciwko pneumokokom i wprowadzone obowiązkowe szczepienia przeciwko wirusowi HPV. Do kalendarza szczepień mogą też zostać wpisane szczepienia na rotawirusy. W czerwcu resort zdrowia ma przedstawić dokładne

propozycje, a nowy kalendarz szczepień mógłby obowiązywać od 2020 roku.

Źródło: Newseria.pl